

Nie warto rozmawiać

19 kwietnia 2021



W Polsce podział na rozgłośnie prorządowe oraz redakcje należące do opozycji jest aż nadto czytelny, zaś tematy w nich podejmowane są często swym lustrzanym odbiciem. Kiedy jedni mówią „dobrze”, drudzy piszą, że właśnie „źle”. Co dla jednych jest „białe”, dla drugich zawsze pozostaje „czarne”. Mechanizm ten jest jednak oparty na wzajemnej równowadze, natomiast konflikt interesów odbywa się w obrębie tego samego kręgu, niczym słynne rybki yin i yang z filozofii chińskiej, których siły wzajemnie się dopełniają. Jeden z dziennikarzy reżimowej telewizji TVP odważył się zrealizować program, do którego zaprosił gości spoza przysłowiowego świata yin i yang, czyli bez aprobaty środowisk zgromadzonych wokół partii władzy, a także spoza kręgów koncesjonowanej opozycji. Wśród pookrągłostołowych elit zawrzało... Tymczasem za oceanem ma miejsce jeszcze większa afera, z którą tamtejsze elity zupełnie nie wiedzą co zrobić, dlatego na razie w ogóle nie komentują sprawy. Chodzi o nagranie z ukrytej kamery, na którym jeden z dyrektorów stacji CNN przyznaje, iż telewizja ta odegrała kluczową rolę w odsunięciu od władzy prezydenta Donalda Trumpa, wykorzystując przy tym nieczyste chwyt, insynuacje i zwykłą propagandę. Ponadto w nagraniu słyszymy, że narracja o epidemii powoli traci impet, dlatego w CNN wszyscy są już przygotowani, aby przestawić się na straszenie ludzi globalnym ociepleniem i katastrofalnymi zmianami klimatycznymi.